

Sygn. akt VI GC 426/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. z/s w R.

przeciwko: M. Z.

o zapłatę

I. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydany przez Sąd Okręgowy w R. w dniu 13 kwietnia 2016r., sygn. akt VI GNc 159/16,

II. zasądza od pozwanego M. Z. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. z/s w R. kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem dalszych kosztów postępowania.

Sygn. akt VI GC 426/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 września 2017 r.

Powód – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. – domagał się zasądzenia od pozwanego – M. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w B. – kwoty 515.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Kwota dochodzona pozwem, według powoda, stanowiła należność uznaną przez pozwanego i była objęta ugodą z dnia 15.05.2014 r. w sprawie zaległych zobowiązań. zawartą pomiędzy stronami. Stanowiła ona sumę 103 rat (po 5 000 zł każda), które pozwany zobowiązany był zapłacić powodowi do dnia wystąpienia z powództwem.

W dniu 13 kwietnia 2016 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (sygn. akt VI GNc 159/16) uwzględniając żądanie pozwu w całości.

Od ww. nakazu zapłaty pozwany wniósł zarzuty, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości.

Pozwany zarzucał, iż : ugodę z dnia 15.05.2014 r. podpisał pod wpływem błędu i groźby (o groźbach i nękanii zawiadamiał także organy ścigania); przedstawiono mu błędne dokumenty do podpisania, o czym powziął wiadomość po przeczytaniu ich w domu; załączniki do ugody nie wskazywały i nie określały żadnych zobowiązań pozwanego; wielokrotnie wzywał powoda o przedstawienie dokumentów wykazujących zadłużenie i ich nie otrzymał; ugodę ze

strony powoda podpisał Ł. B. – który nie był uprawniony do jego reprezentowania; złożył skuteczne oświadczenie woli o odstąpieniu od skutków prawnych umowy; wpłacił na rzecz powoda kwotę 10. 000 zł która stanowiła zaliczkę na poczet zamówionego towaru nie zaś wpłatę na poczet zawartej umowy; pozostaje w leczeniu psychiatrycznym z powodu depresji i stanów lękowych.

W dalszym piśmie procesowym (k.508) pozwany podnosił dodatkowe zarzuty, a to: błędny sposób obliczania wysokości należności (w tym wysokość uwzględnianych rabatów); konieczność potwierdzenia zakupów dokonywanych przez pozwanego od powoda za pomocą faktur VAT, w zakresie towarów nabywanych w prowadzonej działalności gospodarczej z uwagi na fakt nabywania towarów także prywatnie; brak badania przez Sąd umowy pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego.

W kolejnych pismach procesowych powoda (k. 127, k. 592) wyjaśnione zostały zasady współpracy pomiędzy stronami. Pozwany jako zaufany duży kontrahent pobierał od powoda towary, zaś regulowanie należności za nie następowało w późniejszym czasie (pozwany czasami wpłacał zaliczki). Wobec tego wystawiane były dokumenty KP (płatność) i WZ (wydanie), których zestawienie uwzględnia załącznik do umowy. Powód wskazał, że wszelkie wpłaty dokonane przez pozwanego (także ta załączona do zarzutów od nakazu zapłaty) zostały uwzględnione w ostatecznym rozliczeniu. Zaprzeczył aby stosował wobec pozwanego groźby bądź przymus, kwestionował także by pozwany został wprowadzony błąd.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwany M. Z. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) od roku 2009 pozostawał jednym z największych kontrahentów powoda – (...) Sp. z o.o. w R. (dalej: (...)), u którego dokonywał zakupu m.in. płyt granitowych. Współpraca pomiędzy stronami była zróżnicowana, pozwany bądź zamawiał towar wcześniej, bądź też sam przyjeżdżał do firmy powoda wybrać go dla siebie, bywało też tak, że pozwany towar zwracał (co było uznawaną praktyką). Płatności dokonywał zaliczkowo, bądź w całości w terminie późniejszym, powód udzielał pozwanemu stałego rabatu w wysokości 7%. Wszystkie ww. okoliczności były odnotowywane. W przypadku pobrania towaru przez pozwanego powód wystawiał dokument WZ ze wskazaniem asortymentu, w przypadku jakichkolwiek wpłat wystawiano dokument KP, zwrot towaru również był uwzględniany. W latach 2009-2010 pozwany regulował należności bez zastrzeżeń.

W dniu 29.11.2013 r. powodowa spółka udzieliła pełnomocnictwa Ł. B., który został pełnomocnikiem ds. windykacji należności – do jego zadania należało rozliczenie tzw. „dużych” kontrahentów (około dziesięciu). Rozliczenia wykazały, że pozwany od roku 2011 pozostawał w zwłoce z płatnościami na rzecz powoda w kwocie około 200. 000 zł. W kolejnych latach 2012-2014 dług ten powiększał się i łącznie stanowił kwotę niemal 2 milionów złotych. W czasie dokonywania przedmiotowych rozliczeń pozwany często bywał w siedzibie powoda, informowano go na bieżąco o zaległościach, niejednokrotnie zapewniał że będzie je regulował. Pozwany miał możliwość zapoznania się z dokumentacją księgową powoda, która dostępna była w biurze, w segregatorach, usystematyzowana w poszczególne lata. Pozwany twierdził, iż zapłata zadłużenia to kwestia czasu. Posiadał także własne dokumenty księgowe, jednak nie weryfikował należności na rzecz powoda, nie zgłaszał żadnych niejasności.

W dniu 22 kwietnia 2014 r. pozwany uiścił na rzecz powoda kwotę 10. 000 zł, która została rozliczona na poczet zaległości. Wówczas też pozwany złożył kolejne zamówienie u powoda m.in. dotyczące nagrobków I. na łączną kwotę 66. 044,01 zł. Z pisma pozwanego dotyczącego ww. zamówienia wynikało, że z tego tytułu uiścił zaliczkę w wysokości 10. 0000 zł w dniu 7 października 2013 r.

Powyższe okoliczności stanowiły podłoże, do podpisania przez strony w dniu 15 maja 2014 r. umowy nazwanej „Umowa w sprawie zaległych zobowiązań”. Umowa została przygotowana przez prawnika powoda, wcześniej miały miejsce konsultacje telefoniczne z pozwanym. Na dzień podpisania umowy zadłużenie pozwanego wobec powoda wynosiło 1.091.000 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia w 218 ratach tygodniowych płatnych do ostatniego dnia każdego tygodnia, począwszy od kwietnia 2014 r. w ten sposób, że 217 rat płatne będą w kwocie 5. 000 zł natomiast ostatnia 218 rata w kwocie 6. 000 zł. Przed podpisaniem umowy, została ona odczytana na głos wszystkim obecnym, a

byli to: pozwany, Ł. B., Ł. P., J. K.. Ze strony powoda umowę podpisał Ł. B.. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń co do treści ugody. Pozwany przed jej podpisaniem przeglądał załączniki, który stanowiły zestawienie należności za poszczególne lata (podsumowanie wydanego towaru i wpłaconych kwot). Brak było jakichkolwiek nacisków ze strony powoda na pozwanego by ten podpisał ugode, nie stosowano gróźb. Pozwany nie skarżył się na złe samopoczucie, jego zachowanie także tego nie wykazywało.

(dowody: umowa w sprawie zaległych zobowiązań z dn. 15.05.2014 r. wraz z załącznikami tj. podsumowaniami wydanego towaru i wpłaconych kwot za rok. 2012, 2013, 2014 k. 13-22, za rok 2011 k. 26-28; dokumenty WZ za lata 2011-2014, dokumenty KP za lata 2011-2014, cenniki za lata 2011-2014, k. 134-152, k. 153-165, k. 166-175, k. 193-467; pełnomocnictwo z dn. 29.11.2013 r. k. 178 dowód wpłaty KP nr 145/Ł k. 23; pismo z dnia 02.06.2014 r. wraz z dowodem nadania i potwierdzeniem odbioru k. 60-63/zeznania świadka Ł. B., zeznania świadka Ł. P.)

Po podpisaniu ww. umowy, pozwany w piśmie z dnia 26.05.2014 r. (odebrany przez powoda w dn. 27.05.2014 r.) oświadczył, iż uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w tej umowie, powołując się na wprowadzenie w błąd, polegające na przedstawieniu błędnych dokumentów na podstawie których złożył oświadczenie woli oraz na groźbę. Pozwany oświadczył, iż gdyby mógł przeprowadzić analizę dokumentów i porównać je z dokumentami które posiada, nigdy nie podpisałby umowy o treści jak ta z 15.05.2014 r. Swoje stanowisko pozwany konsekwentnie podtrzymywał w kolejnych pismach kierowanych do powoda kwestionując jego roszczenia i oświadczając, iż żadnych wpłat nie dokona. Pozwany zarzucał podstępne działanie powoda na jego szkodę oraz zastraszanie.

(dowody: pismo z dn. 26.05.2014 r. wraz z dowodem nadania i potwierdzeniem odbioru k. 41-41/2, k. 45-46/2; pismo z dn. 30.05.2014 r. wraz z dowodem nadania i potwierdzeniem odbioru k. 42-43/2; pismo z dnia 19.09.2014 r. k. 44; pismo z dnia 03.12.2014 r. k. 57-59)

Groźby, nękania, oszustwo, nagabywanie w celu wyłudzenia nieważnych świadczeń od pozwanego były przedmiotem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez pozwanego do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie w dniu 19.09.2014 r.

(dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw k. 47-55 wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 56-56/2)

Z zaświadczeń wydanych przez lekarza psychiatrę wynika, że od 16 kwietnia 2014 r. pozwany leczony jest z powodu zespołu depresyjnego. Leczenie kontynuuje.

(dowód: zaświadczenie z dn. 13.05.2016 r. k. 64, zaświadczenie z dn. 25.11.2016 r., k. 118)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o ww. dowody. Dokumenty przedłożone przez strony do akt sprawy miały charakter dokumentów prywatnych, którym Sąd dał wiarę co do tego, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści (art. 245 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów, z których przeprowadzono dowód, nie nasuwała zastrzeżeń i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków Ł. B., Ł. P.. Świadczenie ci, obecni w trakcie podpisywania ugody spólnie wskazywali co do towarzyszących jej okoliczności i przebiegu spotkania w dniu 15.05.2015 r. Zeznania były szczegółowe, logiczne, szczerze, korespondowały ze sobą. Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im waloru wiarygodności.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego zwarte w piśmie procesowym z dnia 17.02.2017 r. wymienione w pkt 3 oraz od 6-15. Pozwany domagał się w pierwszej kolejności dopuszczenia dowodu z szeregu dokumentów księgowych powodowej spółki (pkt 3), nie wskazując na jaką okoliczność miały one zostać przeprowadzone, to samo dotyczyło wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta (pkt 6). Wnioski takie są bezprzedmiotowe i jako takie nie podlegały uwzględnieniu.

Oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry (pkt 7), na okoliczność ustalenia stanu zdrowia pozwanego w dniu podpisania umowy i braku możliwości swobodnego podejmowania decyzji w tym dniu. W niniejszej sprawie brak było materiału dowodowego, który podlegałby badaniu przez biegłego psychiatrę. Pozwany poza zaświadczeniem od lekarza psychiatry sporządzonym na zwykłej kartce papieru stwierdzającym, iż leczy się z powodu depresji nie przedłożył innych dowodów które by tę okoliczność potwierdzały. W szczególności brak jest dokumentacji medycznej (za okres poprzedzający podpisanie umowy a także po jej podpisaniu), na podstawie której możliwa by była analiza stanu psychicznego pozwanego, podejmowanego leczenia, objawów mu towarzyszących, które wykazywałyby, że pozwany nie jest w stanie swobodnie powziąć decyzji i pokierować własnym postępowaniem. Okoliczność ta budzi wątpliwości w szczególności wobec faktu, że pozwany osobiście sporządzał pisma procesowe, przedstawiał w nich racjonalną argumentację. Powyższe pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami pozwanego jakoby choroba na jaką się powołuje, miała wpływ na zdolność rozpoznania własnych działań.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, na okoliczność określenia czasu powstania pełnomocnictwa udzielonego przez powoda Ł. B.. Kwestionowanie tej okoliczności po podpisaniu umowy i zatwierdzeniu jej warunków jawi się jako nieudolna próba podważenia jej skuteczności. Co więcej grafolog jest specjalistą, który mógłby zbadać ewentualnie czy podpis złożony na pełnomocnictwie został złożony przez mocodawcę.

Kolejne dowody, które podlegały oddaleniu stanowiły dowód z zeznań świadków (pkt 9, 10, 14) które miały wykazywać ilość dokonanych przez powoda zakupów, jakość wydanego materiału, kwotę zobowiązania i sposób jej naliczenia. Przeprowadzenie ww. dowodów Sąd uznał za bezcelowe, z uwagi na fakt, iż przedmiotem postępowania objęte są transakcje w latach 2011-2014, wysokość zobowiązania za pobrane towary jasno wynika z dokumentów KP i WZ, okoliczność ta wymaga szczegółowego matematycznego wyliczenia i nie może być ustalona na podstawie zeznań. Kwestionowanie na tym etapie postępowania jakości pobranego materiału czy wysokości przyznanych rabatów nie znajduje uzasadnienia, albowiem przedmiotem postępowania nie jest jakość sprzedawanych przez powoda produktów (oraz ustalenie ceny w zależności do jakości), zaś rabaty były indywidualnie przyznawane pozwanemu i stanowiły wzajemne ustalenia pomiędzy stronami. Ponadto pozwany nie wykazał by składał uprzednio do powoda reklamacje dotyczące jakości towaru.

Ostatnia grupa dowodów podlegająca oddaleniu, a zgłoszona przez pozwanego dotyczyła faktu zastraszania pozwanego przez powoda i zatajania niektórych okoliczności (pkt 11, 12, 15, 13). Sąd rozpoznający sprawę odsłuchał i obejrzał płytę CD z przebiegu podpisywania umowy. Nagranie to jak i spójne zeznania świadków nie dały podstaw by kierować podejrzenia stosowania przez powoda gróźb bądź nacisków.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony albowiem mimo dwukrotnego wzywania pozwany nie stawiał się na rozprawę. Bezpośrednio przed posiedzeniami składał zaświadczenia od lekarza pediatry o niemożności uczestniczenia, ostatnie z nich złożył osobiście na biurze podawczym w przeddzień dnia rozprawy, tj. 23.08.2017 r. Takie zachowanie strony procesu nie zasługuje na aprobatę, budzi poważne wątpliwości co do prawdziwości oświadczeń pozwanego o stanie zdrowia, konsekwencją tego zachowania jest pominięcie zgłaszanego dowodu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo jest zasadne.

Powód roszczenie swoje opierał na umowie zawartej pomiędzy stronami w dniu 15 maja 2014 r. określonej jako „Umowa w sprawie zaległych zobowiązań”. Załącznikiem do przedmiotowej umowy było podsumowanie wydanego towaru i wpłaconych kwot obrazujące wysokość zaległości pozwanego wobec powoda, z powołaniem się na konkretne dokumenty księgowo i numery wydanych towarów. Według stanu na dzień zawarcia umowy zadłużenie pozwanego wobec powoda wynosiło 1.091.000,00 zł, pozwany zobowiązał się do spłaty tego zadłużenia w 218 ratach tygodniowych (217 rat po 5.000 zł, 218 rata 6.000 zł). W odpowiedzi na stanowisko powoda, pozwany podniósł zarzuty, które w

zasadniczej mierze dotyczyły uchylenia się od skutków prawnych ww. ugody, z powołaniem się na błąd, groźbę, a także stan wyłączający swobodę w podjęciu decyzji w wyrażeniu woli w dacie podpisywania ugody jakim było leczenie psychiatryczne depresji. Pozwany kwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia.

Przypomnieć należy, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać (art. 917 k.c.). Ugoda ta ma charakter ugody materialnoprawnej, podlega zatem ocenie przy uwzględnieniu przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.). Oznacza to, że do uchylenia się od skutków prawnych ugody jako jednej z umów mają co do zasady zastosowanie ogólne zasady i przesłanki warunkujące takie uchylenie się z powodu tych wad. Jednakże przesłanki warunkujące uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu są samodzielnie uregulowane w art. 918 § 1 k.c. Przepis ten wyłącza stosowanie art. 84 k.c., ograniczając możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody z powodu błędu tylko do sytuacji, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność (dla likwidacji których ugoda została zawarta) nie powstałyby, gdyby strony w chwili zawierania ugody wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

"Stan faktyczny" w rozumieniu art. 918 § 1 k.c. to zespół zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu oraz wyznaczających treść i zakres stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu istnieje tylko w sytuacji, w której obie strony ugody uznawały stan faktyczny za niewątpliwy, miały więc – jak to jest w piśmiennictwie określane – „fałszywą pewność” co do jego prawdziwości. Błędne przeświadczenie o rzeczywistym stanie rzeczy musi powstać u obu stron ugody. Nie ma podstaw do powoływania się na błąd, jeżeli w chwili zawierania ugody wszystkie lub niektóre elementy stanu faktycznego były sporne lub wątpliwe (S. Dmowski (w:) G. Bieniek [i in.], Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. II, Warszawa 2011, s. 1026). Zobowiązany nie może więc uchylić się od skutków prawnych ugody, jeśli błąd dotyczy stanu faktycznego, który ze względu na jego niepewność stał się przyczyną jej zawarcia (orzeczenie SN z dnia 7 października 1960 r., 4 CR 379/59, OSPiKA 1961, z. 7–8, poz. 215).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie – w ocenie Sądu - nie dała podstaw by uznać, że pozwany pozostawał w błędzie co do okoliczności faktycznych stanowiących przedmiot ugody zawartej w dniu 15 maja 2014 r. (w rozumieniu art. 918§1 k.c.), który był dla stron ugody w trakcie jej zawierania niewątpliwy, a który stanowił podstawę jej zawarcia. Zdaniem Sądu, nie wystąpiły takie okoliczności faktyczne, o których strony ugody nie wiedziały w chwili jej zawierania, a które wpłynęły na treść ugody. W toku postępowania Sąd ustalił, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, pozwany był jednym z największych kontrahentów powoda, na zasadach uprzywilejowanych nabywał towar (z rabatem 7%), miał możliwość jego zwrotu, często pobierał towar wpłacając wyłącznie zaliczkę, bądź dokonywał płatności w całości w innym terminie. W latach 2009-2010 współpraca układała się bardzo dobrze – pozwany regulował wszelkie należności. Sytuacja uległa zmianie od roku 2011, kiedy pozwany zaprzestał regulować swoje zobowiązania w całości, zaś przez następne lata aż do roku 2014 zwiększał swój dług. W roku 2013 powód przystąpił do rozliczenia należności przygotowując zestawienie dokumentów WZ i KP oraz wydanego towaru. W tym czasie pozwany nadal pozostawał klientem powoda, często był w siedzibie jego firmy, był też informowany o zadłużeniu i niejednokrotnie składał zapewnienia, że dokona zapłaty. Przez cały ten czas pozwany miał możliwość weryfikacji dokumentacji finansowej zgromadzonej przez powoda, która była dostępna w jego biurze, uporządkowana z podziałem na poszczególne lata. W tych okolicznościach nie sposób uznać by którakolwiek ze stron ugody pozostawała w błędzie co do faktu zadłużenia pozwanego wobec powoda oraz wysokości tego zadłużenia. Stan ten był znany obu stronom i był prawdziwy. Powyższe okoliczności przeczą twierdzeniom pozwanego co do jego niewiedzy w zakresie wysokości zobowiązania wobec powoda, bądź też jego nieistnienia. Należy mieć także na względzie, że pozwany jest osobą prowadzącą działalność gospodarczą, posiada własną dokumentację księgową, która winna uwzględniać wysokość wymagalnych zobowiązań. Nadto w momencie podpisywania ugody pozwany nie wyrażał zdziwienia, ani zastrzeżeń co do wysokości zadłużenia. Z nagrania dostarczonego przez powoda z przebiegu podpisywania ugody wynika, że pozwanemu odczytano treść ugody, następnie sam ją przeczytał i po przejrzeniu załączników podpisał. Dodać należy, iż pozwany jako przedsiębiorca od którego wymagana jest szczególna

staranność w dokumentowaniu przebiegu prowadzonej działalności (także dla celów fiskalnych) niewątpliwie oryginały dokumentów wystawianych przez powoda posiadał (kupujący w obrocie gospodarczym otrzymuje oryginały faktur i dowodów WZ). Mógł więc na bieżąco we własnym zakresie kontrolować stan zadłużenia, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości odnośnie wystawianych dokumentów powinien zgłaszać zastrzeżenia powodowi. Pozwany w toku sporu nie wykazał by fakty takie miały miejsce, nie kwestionował także by dokumenty rozliczeniowe od powoda otrzymywał.

Pomimo powoływania się na stan chorobowy pozwany przez cały sporny okres prowadził (i prowadzi w dalszym ciągu) działalność gospodarczą podejmując zapewne decyzje także polegające na zaciąganiu zobowiązań.

Reasumując stwierdzić należy, że w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, wszystkie okoliczności przywoływane przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty, jak i na dalszym etapie postępowania nie mogły być uznane za błąd co do stanu faktycznego w rozumieniu art. 918 k.c. Sposób postępowania przez kontrahenta – tj. pobieranie towaru i brak zapłaty za niego – z pewnością takiej podstawy nie stanowią.

Bezpodstawne są także – zdaniem Sądu - zarzuty pozwanego dotyczące zawarcia ugody w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zgodnie z treścią art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła.

Podkreślenia wymaga, że stan wyłączający świadomość lub swobodę, jako określony stan faktyczny, dowodzony może być wszystkimi środkami, a mianowicie przesłuchaniem świadków, stron, analizą dokumentów itp. Co istotne okoliczności te, zgodnie z regułą rozkładu dowodów wyrażoną w art. 6 k.c., powinna wykazać strona powołująca się na nie – w niniejszej sprawie pozwany. Sąd uznał, że tak zakreślonymi powinnościami dowodowymi pozwany nie sprostał. W zasadzie kwestie te pozostały bowiem wyłącznie w sferze jego twierdzeń, pozwany utożsamiał stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie swojej woli z faktem pozostawania w depresji i leczenia psychiatrycznego. Na poparcie powyższego przedłożył dwa zaświadczenia lekarskie, z których wynika, że od kwietnia 2014 r. leczy się z powodu depresji i leczenie kontynuuje. Co prawda pozwany wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry celem wykazania przesłanek z art. 82 k.c., jednak brak było jakiegokolwiek materiału dowodowego, który podlegałby ocenie i weryfikacji przez biegłego psychiatrę. Argumentację w tym zakresie Sąd przedstawił w ocenie dowodów niniejszego uzasadnienia. Dodać jedynie należy, iż wniosek pozwanego zmierzał w istocie do jego zbadania w toku sporu (czyli w roku 2017) w celu ustalenia, czy zawierając ugodę w maju 2014 r. działał w pełni świadomie. Zdaniem Sądu, konsekwencją powyższego jest brak możliwości stwierdzenia nieważności ugody z powołaniem się na chorobę psychiczną (art. 82 k.c.), albowiem okoliczność ta nie została udowodniona w żaden sposób.

Nie podlegały na prawdzie także twierdzenia pozwanego jakoby podpisanie ugody z dnia 15 maja 2014 r. podyktowane było bezprawną groźbą ze strony powoda i mogło stanowić podstawę do uchylenia się od skutków prawnych ugody (art. 87 k.c.). W okolicznościach sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw, by działaniu powoda, na jakimkolwiek etapie współpracy między stronami przypisać złą wolę i groźbę, czy też szkalowanie pozwanego. Podpisane przez strony porozumienie było przedmiotem rozmów między nimi i ostatecznie wynikiem kompromisu. To, czy uгода była korzystniejsza dla powoda, czy też niekorzystna dla pozwanego nie ma znaczenia o tyle, że pozwanemu nie udało się wykazać, by podczas prowadzonych rozmów, jak też podczas podpisywania ugody zmuszony był groźbą do przyjęcia jej warunków.

Oczywistym jest i nie może to zostać uznane za jakiekolwiek nadużycie (w kontekście zarzutu pozwanego badania przez Sąd zgodności ugody z zasadami współżycia społecznego), że powód starał się poprzez podpisanie umowy zabezpieczyć

swoje interesy majątkowe. W ocenie Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, ale też w ogólnym, szeroko pojętym obrocie gospodarczym, samo tylko żądanie złożenia przez dłużnika oświadczenia o uznaniu zadłużenia (tak należy odczytywać sens ugody), czy też podpisania porozumienia co do sposobu spłaty istniejących zobowiązań nie może być uznane za nadużycie zasad współżycia społecznego. Podkreśla się jednocześnie, że ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90, LEX nr 9036). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, podważanie ważności czynności prawnej na podstawie kryteriów oceny wynikających z zasad współżycia społecznego, ograniczone jest do wyjątkowych przypadków. W przypadku ugody z dnia 15.05.2014 r. nie zaszedł taki wyjątkowy przypadek, co wynika transparentnie z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a poparcie znajduje w rozważaniach powyżej. Faktem jest w okolicznościach niniejszej sprawy, że powoływanie się przez pozwanego na wszelkie możliwe podstawy wadliwości swojego oświadczenia woli, prowadzi do oczywistego wniosku, że poczynione zostało wyłącznie na użytek procesu, a pozwany po prostu chce wycofać się z zawartej ugody.

Reasumując należy przypomnieć, że ciężar udowodnienia, iż okoliczności zgłoszone w zarzutach przemawiają za uchyleniem nakazu zapłaty i oddaleniem powództwa spoczywał na pozwanym, który nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi, zwłaszcza w świetle złożonych do akt dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków jednoznacznie potwierdzających okoliczności powoływane w pozwie. Uznając zarzuty pozwanego za chybione, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 13.04.2016 r.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadnia art. 108§1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Zasądzone od pozwanego na rzecz powoda dalsze koszty postępowania w wysokości 3 600 zł stanowią uzupełnienie wynagrodzenia dla pełnomocnika powoda, w wyniku przeprowadzenia postępowania po zaskarżeniu nakazu zapłaty z dnia 13.04.2016 r. Ich wysokość ustalono w oparciu o §2 pkt 7 w zw. z §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców pranych (DZ.U z dnia 5.11.2015 r. poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 27.10.2016 r.